

Sygn. akt V.2 Ka 365/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Lucyna Pradelska-Staniczek

Protokolant: Justyna Napiórkowska

w obecności Anny Żak Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Rybniku

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2016 r.

sprawy:

E. P. (1) /P./

s. E. i M.

ur. (...) w Ł.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 6 kwietnia 2016r. sygn. akt IX K 869/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat A. H. kwotę

420 (czteryście dwadzieścia) złotych oraz 23% podatku VAT w kwocie 96,60 złotych

(dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy), łącznie kwotę 516,60 złotych (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

SSO Lucyna Pradelska-Staniczek

Sygn. akt V.2 Ka 365/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rybniku wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016 r. uznał oskarżonego E. P. (1) za winnego tego, że w dniu 23 czerwca 2014 roku w R. dokonał uszkodzenia ciała swojego ojca E. P. (2) w ten sposób, że zadał wymienionemu

pokrzywdzonemu kilka uderzeń z pięści w twarz powodując jego upadek w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci obrzęku i zasinienia oczodołu prawego, obrzęku i zasinienia ręki prawej – śródrezcza i palców II – V oraz otarcia skóry kolana prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres nieprzekraczający siedmiu dni, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 22 maja 2012 roku w sprawie IXK 851/11 za czyn z art. 190§1 kk, art. 157§2 kk i art. 191 §1 kk w zw. z art. 11§2 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności objętą karą łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 6 czerwca 2013 roku do 20 listopada 2013 roku z zaliczeniem okresu od 10 sierpnia 2011 roku do 3 kwietnia 2012 roku, tj. czynu z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 157 § 2 kk wymierza mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. H. kwotę 792 zł powiększoną o podatek VAT w kwocie 182,16 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu świadczoną na rzecz oskarżonego.

Zgodnie z art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolniono oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, w całości obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i wyrokowi temu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżony E. P. (1) popełnił zarzucany mu czyn, w sytuacji kiedy brak jest dowodów na potwierdzenie jego winy;
- obrazę przepisów postępowania z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. poprzez uznanie, że okoliczności popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. przez oskarżonego E. P. (1) nie budzą wątpliwości i przypisanie mu winy popełnienia zarzucanego występkę, w sytuacji kiedy to prawidłowa, rzeczowa i całościowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie pozwala przypisać oskarżonemu winy w zakresie zarzucanego mu czynu;
- rażącą niewspółmierność kary do wagi zarzucanego oskarżonemu czynu, której wymiar jest nieadekwatny.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego E. P. (1) od zarzucanego mu czynu, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ewentualnie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary poprzez warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Jednocześnie obrońca wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze i zwolnienie oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna, a zarzuty w niej stawiane pozbawione są słuszności.

Skarżący zarzucił, że Sąd I instancji podczas wyrokowania w sprawie dopuścił się obrazy przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych. Tezy podnoszone przez obrońcę są jednak pozbawione słuszności. Podkreślić należy na wstępie, że zarzuty apelacji mają charakter czysto polemiczny i sprowadzają się do negowania ocen i ustaleń sądu oraz zastępowania ich ocenami i wnioskami własnymi, w żadnym razie zaś nie mogą podważyć trafności rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności sprawy i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Nie sposób przyjąć, żeby miała miejsce obraza art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. Zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecnictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonał rzeczowej analizy dostrzeżonych w nim sprzeczności, a jej wyniki w sposób wyczerpujący zaprezentował w uzasadnieniu wyroku, czyniąc przedmiotem rozważań wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy głównej zarówno przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Przedstawiona ocena dowodów uwzględnia zasady prawidłowego rozumowania, wskazania doświadczenia życiowego, pozostaje więc pod ochroną art. 7 k.p.k. Wyrok w niniejszej sprawie wydany został na podstawie dowodów obciążających, bo takie właśnie Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne. W polu uwagi Sądu w chwili orzekania znajdowały się wszystkie okoliczności. Jednocześnie orzeczenie nie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem Sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd Rejonowy temu zadaniu sprostał. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom stawianym w art. 424 § 1 k.p.k. i pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy precyzyjnie oraz dokładnie opisał stan faktyczny przyjęty za podstawę wyroku. Wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakiej w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Sąd Rejonowy nie popełnił błędów przy ocenie dowodów, a zatem także ustalenia faktyczne nie są dotknięte błędem. Uchybienie, o jakim stanowi przepis art. 438 pkt 3 k.p.k. ma miejsce wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania. Błąd może stanowić wynik niepełności postępowania dowodowego (błąd braku), bądź określonych nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów (błąd dowolności). Może być zatem wynikiem nieznamości określonych dowodów lub braku przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie (art. 7 k.p.k.) – vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 października 2014 roku, sygn. II AKa 206/14. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy na podstawie prawidłowo przeprowadzonej oceny dowodów ustalenia faktyczne odpowiadają prawdzie i nie są obarczone błędem. Nie można bowiem uznać za błąd w ocenie dowodów (i w konsekwencji za błąd w ustaleniach faktycznych) tego, że Sąd I instancji odrzucił wiarygodność wyjaśnień oskarżonego co do przebiegu zdarzenia. Twierdzenie oskarżonego jakoby obrażenia pokrzywdzonego były wynikiem jego upadku z krzesła na podłogę nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym i jest całkowicie niewiarygodne.

Należy wskazać, iż nie było bezpośrednich świadków przedmiotowego zdarzenia, poza pokrzywdzonym, zatem wiedza o nim innych świadków jest wtórna i pochodzi albo właśnie od pokrzywdzonego, albo od oskarżonego. Zatem kluczowym dla niniejszej sprawy jest właśnie ocena wiarygodności zeznań E. P. (2) i wyjaśnień E. P. (1), gdyż zeznania pozostałych świadków dotyczące przebiegu zdarzenia są jedynie ich pochodną.

Podkreślić należy, iż zeznania pokrzywdzonego słusznie zostały uznane przez sąd za konsekwentne, zwarte i logiczne. Do ich treści odniósł się biegły psycholog (a na co także słusznie zwraca uwagę Sąd Rejonowy), który wskazał, że z psychologicznego punktu widzenia opisane nimi okoliczności są prawdopodobne, zaś pokrzywdzony nie przejawia skłonności do wypełniania luk pamięci zmyśleniami, zeznania są wynikiem własnych spostrzeżeń świadka.

Pokrzywdzony nie miał żadnego powodu by nieprawdzie pomawiać swojego syna o popełnienie na jego szkodę przestępstwa i samemu w ten sposób narażać się na odpowiedzialność karną. Pokrzywdzony nawet nie złożył

zawiadomienia o popełnieniu przez swojego syna przestępstwa pobicia na jego szkodę i początkowo nie podjął żadnych działań zmierzających do udokumentowania swoich obrażeń, a jedynie opowiedział o zaistniałym zdarzeniu sąsiadowi H. K. i kuratorowi T. K.. To właśnie dopiero kurator T. K. w kilka dni po zdarzeniu zalecił pokrzywdzonemu by ten dokonał obdukcji, czego pokrzywdzony najprawdopodobniej z własnej inicjatywy by nie wykonał (świadczy o tym fakt, że nie uczynił tego przez okres kilku dni po zdarzeniu) i zgłosił zajście na Policji, czego w ogóle nie dokonał E. P. (2). Dopiero po upływie kolejnych kilku dni od wykonania przez pokrzywdzonego obdukcji, kurator T. K. złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa pobicia E. P. (2).

W realiach niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż E. P. (2) nie miał żadnego motywu by fałszywie zeznawać i kierować przeciwko swojemu synowi postępowanie karne, jak również, by opowiadać wskazanym powyżej świadkom o nie zaistniałym pobiciu. Nie sposób przecież uznać, zwłaszcza biorąc pod uwagę obniżony poziom funkcjonowania intelektualnego i deficyty poznawcze pokrzywdzonego, że E. P. (2) „uknuł” intrygę polegającą na powiadomieniu kuratora i sąsiada o nie zaistniałym pobiciu, po to, by któryś z nich złożył za niego zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Trudno zresztą w ogóle odgadnąć, jaki byłby cel takiego działania pokrzywdzonego.

Wersji zdarzenia prezentowanej przez oskarżonego przeczą nie tylko powyższe okoliczności, ale również charakter obrażeń pokrzywdzonego. Opinia sądowo – lekarska wskazuje, że obrażenia ciała E. P. (2) powstały w mechanizmie czynnym, prawdopodobnie w wyniku pobicia. Pomijając już wskazanie, iż do obrażeń doszło najprawdopodobniej na skutek pobicia, to z opinii tej jednoznacznie wynika, iż mechanizm powstania obrażeń był czynny, a więc były one wynikiem aktywnego działania jakiegoś zewnętrznego czynnika na organizm pokrzywdzonego. Słusznie Sąd I instancji wskazał, iż z całą pewnością przyczyną obrażeń ciała, jakich doznał pokrzywdzony nie był upadek z taboretu, czy nawet uderzenie w kant stołu podczas upadku. Trudno sobie bowiem wyobrazić jak pokrzywdzony osuwając się z krzesła na podłogę jednocześnie podbija sobie oko, doznaje obrażeń śródreżca i palców oraz ociera sobie skórę na kolanie.

Bez znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego były zeznania E. S., M. S., B. G., którzy nie posiadali wiedzy o zdarzeniu. Natomiast niewiarygodne są zeznania K. S. polegające na stwierdzeniu, że pokrzywdzony sam poinformował ją o tym, iż jego obrażenia powstały na skutek upadku z krzesła na podłogę. Nielogicznym byłoby informowanie przez pokrzywdzonego sąsiada i kuratora o fakcie pobicia go przez syna i obrażeniach spowodowanych tym czynem, by w tym samym czasie innej sąsiadce powiedzieć, iż obrażenia te są wynikiem upadku.

Sąd I instancji również prawidłowo ocenił zeznania T. R. i W. K. oraz uznał za niewiarygodne i mające stanowić linię obrony twierdzenie oskarżonego, że w chwili zdarzenia przebywał w miejscu ich zamieszkania. Przede wszystkim z zeznań W. K. wcale nie wynika, że oskarżony spędził całą noc w jej mieszkaniu, nie świadczy o tym fakt, iż słyszała ona, że często korzystano w nocy z toalety, gdyż w mieszkaniu był przecież obecny jej syn T. R.. W istocie z zeznań W. K. wynika, że nie wie ona kiedy oskarżony opuścił jej mieszkanie krytycznego dnia. Niewiarygodne są również zeznania T. R., który jako przyjaciel oskarżonego, był bezpośrednio zainteresowany tym by go chronić przed odpowiedzialnością karną.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. stwierdzić należy, iż także jest on niezasadny. Powołany przepis nie dotyczy ewentualnych subiektywnych wątpliwości powziętych przez stronę postępowania, lecz wyłącznie wątpliwości organu procesowego i to jedynie takich, których nie da się usunąć w drodze wartościowania wiarygodności poszczególnych dowodów. Zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecznictwem wątpliwości, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., odnoszą się do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, a więc do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji. Nie należą natomiast do nich wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Jeżeli sąd dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i ustalenia te są stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k. (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. akt V KK 170/03). Sąd Rejonowy w chwili wyrokowania nie miał żadnych wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego. Reasumując, w niniejszej sprawie Sąd I instancji dokonując wnikliwej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego i ustalając w sposób bezsporny wszelkie okoliczności czynu, przede wszystkim nie popadł w takie wątpliwości, które nie mogłyby być usunięte,

a zatem nie naruszył zasady in dubio pro reo. Oparcie ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuwzględnienie dowodów przeciwnych w postaci wyjaśnień oskarżonego i części zeznań świadków, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał, jakimi w tej kwestii kierował się względami.

Zgromadzony materiał dowodowy- wbrew twierdzeniom skarżącego - jednoznacznie wskazuje na to, iż oskarżony wypełnił znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Odnosząc się do kwestii wymiaru kary pozbawienia wolności za przypisane oskarżonemu przestępstwo, należy wskazać, iż rozstrzygnięcie Sądu I instancji także i w tym przedmiocie jest prawidłowe, słuszne i zasadne. Wymierzona oskarżonemu kara 10 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., które jest zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności, uwzględnia dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k. Sąd I instancji prawidłowo określił stopień winy oskarżonego oraz stopień szkodliwości społecznej, które są znaczne, oraz wziął pod uwagę rozmiar wyrządzonej szkody. Należy wskazać, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w zasadzie bez powodu, po prostu wyładował swoją agresję na ojcu, którego przecież winien darzyć szczególnym szacunkiem. Oskarżony działał w sposób bezwzględny, zawzięty i brutalny, kilkakrotnie uderzając pokrzywdzonego pięściami, w tym w głowę. Sąd I instancji zasadnie wziął również pod uwagę wcześniejszą wielokrotną karalność oskarżonego, w tym za podobne przestępstwa umyślne polegające na użyciu przemocy lub groźby jej użycia, również na szkodę swojego ojca, oraz dopuszczenie się zarzucanego mu czynu w warunkach powrotu do przestępstwa.

Rolą kary jest nie tylko odplata oskarżonemu za popełnione przestępstwo, czy zapewnienie jego resocjalizacji, ale również prewencja szczególna i ogólna, winna one zapewnić ochronę społeczeństwu przed przestępnymi działaniami oskarżonego i innych sprawców, którzy muszą mieć świadomość, że dopuszczenie się takiego przestępstwa pociąga za sobą konkretną i wymierną karę.

W tej sytuacji karę 10 miesięcy pozbawienia wolności można postrzegać jako karę łagodną. Oczywiście nawet, jeśli by kierować się korzystniejszymi dla oskarżonego przepisami k.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r., które formalnie dawałyby możliwość warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, to i tak dotychczasowa karalność oskarżonego jednoznacznie świadczy o tym, że orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w żaden sposób nie spełni celów kary oraz w ogóle nie wpłynie na zachowanie i postawę oskarżonego, który stale wkracza na drogę przestępstwa.

Biorąc pod uwagę powyższe i uznając ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy w Rybniku za prawidłowe, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku.

Mając na względzie sytuację osobistą i finansową oskarżonego zwolniono go od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, którymi obciążono Skarb Państwa.

Jednocześnie sąd odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. H. kwotę 420 złotych, powiększoną o należny podatek VAT w kwocie 96 złotych, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

SSO Lucyna Pradelska-Staniczek